

Benedykt XVI

Zawierzam Maryi radości i cierpienia Kościoła : modlitwa do Matki Bożej w Kaplicy Objawień : (Fatima, 12 maja 2010 r.)

Salvatoris Mater 13/3/4, 352-354

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

człowiek doświadcza w sobie i wokół siebie, Maryja, Matka Chrystusa, mówi nam, że Łaska jest większa niż grzech, że miłosierdzie Boże jest potężniejsze od zła i potrafi je przemienić w dobro. Niestety, codziennie doświadczamy zła, które jawi się na różnorakie sposoby w relacjach, wydarzeniach, a ma swoje korzenie w sercu człowieka, w sercu zranionym, chorym i niezdolnym do uzdrowienia się samo. Pismo Święte objawia nam, że u początków zła jest nieposłuszeństwo woli Boga, i że śmierć zaczęła panować, ponieważ ludzka wolność uległa pokusie Złego. Ale Bóg nie odstępuje od swojego zamysłu miłości i życia: przez długą i cierpliwą drogę pojednania przygotował nowe i wieczne przymierze, przypiętowane krwią Jego Syna, który aby ofiarować siebie jako wynagrodzenie, «narodził się z niewiasty» (por. Ga 4, 4). Owa niewiasta, Najświętsza Maryja Panna, już od poczęcia została zachowana od zmywu winy, z góry korzystając z łaski odkupieńczej śmierci swojego Syna. Dlatego też mówi nam Ona swoim niepokalanym sercem: zawierzyć Jezusowi, On was zbawia.

Drodzy przyjaciele, dzisiaj po południu udam się na plac Hiszpański, aby zgodnie z tradycją złożyć hołd Dziewicy Niepokalanej przed Jej figurą. Przez ten akt pobożności pragnę wyrazić miłość wiernych Rzymu i całego świata do Matki, którą dał nam Chrystus. Jej wstawiennictwu powierzam najpilniejsze potrzeby Kościoła i świata. Niech Ona pomaga nam przede wszystkim wierzyć w Boga i Jego Słowo oraz zawsze odrzucać zło i wybierać dobro.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 19 grudnia 2010 r.)²⁵

Święty Józef spogląda z odwagą i ufnością w przyszłość

W tę czwartą niedzielę Adwentu Ewangelia św. Mateusza opowiada, jak było z narodzeniem Jezusa, z punktu widzenia św. Józefa. Był on przyobecnym mężem Maryi, która «wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienią za sprawą Ducha Świętego» (Mt 1, 18). Syn Boży, wypełniając prastare proroctwo (por. Iz 7, 14), stał się człowiekiem w łonie dziewicy, a tajemnica ta objawia zarazem miłość, mądrość i moc Boga dla ludzkości zranionej grzechem. Święty Józef przedstawiony jest jako «człowiek sprawiedliwy» (Mt 1, 19), wierny prawu Boga, gotowy pełnić Jego wolę. Dlatego otwiera się na tajemnicę wcielenia, po tym jak anioł Pański, który ukazał mu się we śnie, oznajmia mu: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów» (Mt 1, 20-21). Porzucając myśl o potajemnym oddaleniu Maryi, bierze Ją do siebie, gdyż obecnie jego oczy widzą w Niej dzieło Boże.

Święty Ambroży stwierdza w komentarzu, że «w Józefie objawił się nam urok i postać męża sprawiedliwego, aby jeszcze godniejsze stało się jego świadectwo» (*Exp. Ev. sec. Lucam II*, 5: CCL 14, 32-33). «Nie mógł on skalać – pi-

²⁵ „L'Osservatore Romano” 32(2010) nr 2, 11.

sze dalej Ambroży – świątyni Ducha Świętego, Matki Pana, Iona uświęconego tajemnicą» (tamże, II, 6: CCL 14, 33). Choć ogarnięty wątpliwościami, Józef postępuje tak, «jak mu polecił anioł Pański», będąc przekonany, że czyni rzecz słuszną. Również nadając imię Jezus Dzieciątku, które rządzi całym wszechświatem, staje on w szeregu sług pokornych i wiernych, podobny do aniołów i proroków, podobny do męczenników i apostołów – jak opiewają to starożytne hymny wschodnie. Święty Józef głosi cuda Pana, świadcząc o dziewictwie Maryi, bezinteresownym działaniu Boga, i strzegąc ziemskiego życia Mesjasza. Czcimy więc prawnego ojca Jezusa (por. KKK 532), w nim bowiem kształtuje się człowiek nowy, który spogląda z ufnością i odwagą w przyszłość, nie realizuje własnych planów, ale całkowicie zawierza nieskończonemu miłosierdziu tego, który wypełnia proroctwa i zapoczątkowuje czas zbawienia. [...]

Rozważania przed modlitwą «Anioł Pański»
(Rzym, 26 grudnia 2010 r.)²⁶

Święta Rodzina jest wzorem dla każdej ludzkiej rodziny

Ewangelia św. Łukasza opisuje, że pasterze z Betlejem, po tym jak aniołowie zwiastowali im narodzenie Mesjasza, «udali się pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę» (2, 16). Pierwszym naocznym świadkiem narodzenia Jezusa ukazał się zatem obraz rodziny: matki, ojca i nowo narodzonego syna. Dlatego, zgodnie z liturgią, w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu obchodzimy uroczystość Świętej Rodziny. W tym roku to święto przypadło nazajutrz po Bożym Narodzeniu i, przeważając nad wspomnieniem św. Szczepana, zachęca nas do kontemplowania tej «ikony», która ukazuje małego Jezusa otoczonego uczuciami i troskami swoich rodziców. W nędznej grocie betlejemskiej – pisali ojcowie Kościoła – rozbłyła wielka światłość, będąca odbłaskiem głębokiej tajemnicy, jaka spowija to Dziecię, a którą Maryja i Józef przechowywali w swych sercach; przejawia się ona w ich spojrzeniach i gestach, a zwłaszcza w milczeniu. Zachowywali oni bowiem w swych sercach słowa, jakimi anioł zwiastował Maryi: «Ten, który się narodzi, będzie nazwany Synem Bożym» (por. Łk 1, 35).

W istocie narodziny każdego dziecka mają w sobie coś z tamtej tajemnicy! Wiedzą o tym dobrze rodzice, którzy je przyjmują jako dar i często w ten sposób o nim mówią. Nam wszystkim zdarzyło się słyszeć kiedyś, jak ktoś mówił do ojca albo matki: «To dziecko jest darem, to cud!». Ludzie przeżywają bowiem prokreację nie jako zwyczajny akt rozmnażania, ale dostrzegają jej bogactwo, intuicyjnie wyczuwając, że każda istota ludzka pojawiająca się na ziemi jest szczególnym «znakiem» Stwórcy i Ojca, który jest w niebie. Jakże istotne jest zatem, aby każde dziecko, które przychodzi na świat, było gorąco przyjmowane przez rodzinę! Nie liczą się zewnętrzne wygody: Jezus urodził się w stajni, a za

²⁶ „L'Osservatore Romano” 32(2010) nr 2, 18.

pierwszą kołyskę służył Mu złób; jednak dzięki miłości Maryi i Józefa doświadczył czułości i piękna bycia kochanym. Dzieci potrzebują tej ojcowskiej i matczynej miłości. To ona właśnie daje im poczucie bezpieczeństwa, a gdy wzrastają, pozwala odkrywać sens życia. Święta Rodzina z Nazaretu przeszła przez liczne próby, jak choćby wspomniana w Ewangelii Mateusza «rzeź niemowląt», która zmusiła Józefa i Maryję do ucieczki do Egiptu (por. 2, 13-23). Jednakże zaufawszy Bożej Opatrzności, znaleźli oni spokojne miejsce i zapewnili Jezusowi pogodne dzieciństwo i rzetelne wychowanie.

Drodzy przyjaciele, Święta Rodzina jest z pewnością wyjątkowa i niepowtarzalna, ale jest jednocześnie «wzorem życia» dla każdej rodziny, gdyż Jezus, prawdziwy człowiek, zechciał urodzić się w rodzinie ludzkiej i w ten sposób ją pobłogosławił i uświęcił. Zawierzmy zatem Matce Bożej i św. Józefowi wszystkie rodziny, aby się nie zniechęcały próbami i trudnościami, lecz by zawsze pielęgnowały miłość małżeńską i z ufnością poświęcały się służbie życiu i wychowaniu.

PRECATIONES

Modlitwa do Matki Bożej w Kaplicy Objawień
(Fatima, 12 maja 2010 r.)²⁷

Zawierzam Maryi radości i cierpienia Kościoła

O Pani nasza i Matko wszystkich ludzi,
przybywam tu jak syn,
który odwiedza swoją Matkę
wraz z wielką rzeszą sióstr i braci.

Jako Następca Piotra,
któremu została powierzona misja
przewodniczenia w posłudze miłości
w Kościele Chrystusowym
oraz utwierdzania wszystkich
w wierze i nadziei,
pragnę przedstawić Twemu
Niepokalanemu Sercu
radości i nadzieje,
a także problemy i cierpienia
każdego z Twoich synów i córek,
którzy są w Cova da Iria
lub towarzyszą nam z daleka.

²⁷ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 13-14.